

# Charakterystyka ogierów stacjonujących na terenie działalności Zachodniopomorskiego Związku Hodowców Koni

Ryszard Pikuła, Żaneta Borowiec-Chłopek,  
Anna Kęszka, Iwonna Tabiszewska

## AR w Szczecinie

Występujące w ostatnim dziesięcioleciu przemiany społeczno-gospodarcze wywarły również istotny wpływ na hodowlę koni i sposób ich użytkowania. Marginalizacji wykorzystania roboczego koni towarzyszył rozwój różnych form jeździectwa – sportu konnego, rekreacji konnej, hipoterapii. Równocześnie ze zmianą użytkowania koni następuje zmniejszenie ich liczebności. Już w 1989 roku pogłowie koni w Polsce spadło poniżej 1 mln, a obecnie liczy około 500 tysięcy.

Zmiany tendencji hodowli koni w Polsce nie ominęły również woj. szczecińskiego, które w pierwszych latach powojennych było rejonem tzw. hodowli dwukierunkowej: konia szlachetnego i pogrubionego rasami zimnokrwistymi. Do końca lat pięćdziesiątych w rękach prywatnych znajdowało się jeszcze dużo koni szlachetnych, często z paleniami gryfa pomorskiego. W 1969 roku Pomorze Zachodnie zakwalifikowano do jednokierunkowego okręgu hodowli konia zimnokrwistego i pogrubionego. Hodowla koni innych ras była możliwa po uzyskaniu zgody z Ministerstwa Rolnictwa na prowadzenie hodowli zamkniętej, głównie w ośrodkach hodowli zarodowej. W 1983 roku nastąpiło odwrócenie priorytetów, gdyż hodowla ras szlachetnych i prymitywnych została dopuszczona na terenie całego kraju, a zimnokrwistych ograniczona do ściśle wydzielonych rejonów.

Rozwój hodowli konia gorąckrwistego na terenie Pomorza Zachodniego nastąpił dopiero w latach dziewięćdziesiątych. Przykładowo z terenu woj. szczecińskiego w 1990 roku były wpisane do ksiąg 242 klacze, z czego 186 zimnokrwistych i 51 szlachetnych: 37 wielkopolskich, 7 małopolskich, 7 szlachetnej półkrwi. Uznanych zostało 21 ogierów, w tym 17 zimnokrwistych. W 1996 roku liczba uznanych klaczy wzrosła już do 388, w tym 198 zimnokrwistych, 117 wielkopolskich, 21 szlachetnej półkrwi, 8 małopolskich, 8 pełnej krwi angielskiej, 2 czystej krwi arabskiej i 2 koniki polskie. Do rejestru koni małych wpisano 32 klacze. Na sezon 1997 uznano 56 ogierów, w tym 16 zimnokrwistych, 28 szlachetnych i 12 ogierów ras koni małych.

Obecnie w Zachodniopomorskim Związku Hodowców Koni jest zarejestrowanych 1488 klaczy hodowlanych, w tym 138 klaczy młodych. Według ras najliczniejszą jest grupa klaczy zimnokrwistych – 675 klaczy, następnie klacze szlachetne półkrwi – 370, wielkopolskie – 343, małopolskie – 42, pełnej krwi angielskiej – 19, czystej krwi arabskiej – 11, klacze śląskie – 5. Występują również klacze rasy konik polski – 21 osobników, huculy – 2 oraz klacze wpisane do rejestru kucy i koni małych – 41 (stan w 2001 roku).

Decydujące znaczenie w pracy hodowlanej nad doskonaleniem pogłowia koni ma odpowiedni dobór ogierów i klaczy do kojarzeń. Ze względu na niewspółmiernie większe oddziaływanie reproduktorów należy na ich ocenę zwrócić szczególną uwagę. Powyższe opracowanie przedstawia zmiany w strukturze rasowej oraz pod względem cech pokrojowych ogierów, które stacjonowały na terenie Zachodniopomorskiego Związku Hodowców Koni w latach 1991-2001, w zależności od ich typu użytkowego.

Analizując zmiany w strukturze rasowej ogierów, zauważono systematyczny wzrost liczby koni w typie wierzchowym. W sezonie rozplodowym 1991 w woj. zachodniopomorskim kryły 2 ogiery tzw. ras czystych, natomiast w 2001 stacjonowało ich już 13. Podobną tendencję zanotowano wśród ogierów półkrwi. Liczba ich wzrosła z 34 osobników w 1991 roku do 118 w roku 2001. W pierwszym okresie przeważały ogiery wielkopolskie, ale w ciągu 10 lat nastąpiły znaczące zmiany w strukturze rasowej na korzyść ogierów szlachetnych półkrwi z 13 osobników w roku 1991 do 90 ogierów w 2001. Również intensywny wzrost liczby ogierów odnotowano w typie kucy (pony), odpowiednio: 6 i 29 ogierów. Jest to głównie związane z rozwojem jeździectwa dla dzieci, gdyż spośród nich 12 ogierów jest rasy welsh pony oraz 9 deutsches reitpony, czyli rasy koni biorących udział w zawodach konnych.

Wraz ze wzrostem znaczenia koni w typie wierzchowym ustabilizowało się zainteresowanie wykorzystaniem koni zimnokrwistych, których chów nastawiony jest głównie na produkcję koni rzeźnych. Stan liczebny ogierów zimnokrwistych w badanym okresie nie zmienił się radykalnie (82 ogiery w 1991, 68 – w 1996, 75 ogierów w 2001 r.), co świadczy o tym, że w województwie zachodniopomorskim hodowla tych koni jest nadal opłacalna.

Ogólny wzrost liczby ogierów w Zachodniopomorskiem ze 124 osobników w 1991 roku, poprzez 143 w 1996, do 211 w roku 2001 związany był więc z zapotrzebowaniem na konie wierzchowe i jednocześnie utrzymywaniem się hodowli koni zimnokrwistych na stałym poziomie.

Wiele ciekawych informacji odnośnie do jakości hodowlanych koni na terenie działalności Zachodniopomorskiego Związku Hodowców Koni dostarcza nam przykładowa analiza dwóch najliczniejszych populacji koni, tj. półkrwi i zimnokrwistych na obszarze byłych woj. koszalińskiego i szczecińskiego. W obu tych województwach systematycznie wzrastała liczba stacjonujących ogierów szlachetnych od 7 osobników w 1991, 22 w 1996 roku do 32 w 2001 r. w woj. koszalińskim oraz odpowiednio: 26, 36, 78 ogierów w szczecińskim. Jak



widać w województwie szczecińskim hodowla koni szlacheckich jest bardziej powszechna. Ogiery stacjonujące w woj. szczecińskim charakteryzowały się też parametrami biometrycznymi (cm) zbliżonymi dla koni w typie wierzchowym: 167,5 wys. w kłębie; 193,5 obw. klatki piersiowej; 21,9 obw. nadpęcia oraz 79,6 punktów bonitacyjnych. Należy zaznaczyć systematyczną poprawę wskaźników cech pokroju ogierów z woj. koszalińskiego, np. wysokości w kłębie od 162,9 cm w 1991 roku; 163,4 cm w 1996 r. do 165,7 cm w 2001 roku czy oceny pokroju, odpowiednio: 78,9; 79,2; 79,8 pkt.

Województwo koszalińskie zawsze było znane z hodowli koni zimnokrwistych. Dzięki przemyślanej i konsekwentnej pracy hodowlanej uzyskano konie w wyrównanym typie, co zaowocowało utworzeniem na terenie powiatów: Białogard, Kołobrzeg, Koszalin i Sławno (zarządzeniem Ministra Rolnictwa z 1969 roku) Koszalińskiego Ośrodka Hodowli Koni. Tak zwany „koń koszaliński” przedstawiał typ „przyziemnego”, kościstego konia pogrubionego, utworzonego na bazie ogierów ardeńskich. Liczba ogierów stacjonujących w ostatnim dziesięcioleciu na obszarze woj. koszalińskiego utrzymywała się na stałym poziomie około 40. W tym samym czasie systematycznie obniżała się liczba ogierów zimnokrwistych w woj. szczecińskim od 40 osobników w 1991 roku, 31 – w 1996 do 26 ogierów w 2001 r.

To wyraźne obniżenie stanu liczbowego doprowadziło do wyrównania jakości stacjonujących ogierów w obu wojewódz-

twach. I tak w 2001 roku ogiery osiągnęły wymiary (cm): 156,5 wys. w kłębie, 210,2 obw. klatki piersiowej, 26,3 obw. nadpęcia oraz 79,8 pkt. bonitacyjnych. Należy jednak zaznaczyć, że ogiery te reprezentują stary typ konia zimnokrwistego, gdyż obecnie preferuje się ogiery masywniejsze, o wzroście powyżej 160 cm, bardziej przydatne do produkcji koni rzeźnych. Wydaje się, że wyraźnego postępu nie uda się osiągnąć za pomocą remontu stada ogierami pochodzącymi z naszego regionu i tylko sprowadzenie kilku ogierów we współczesnym poszukiwanym typie koni zimnokrwistych, pochodzących z innych linii, pozwoli na intensyfikację hodowli i chowu tych koni.

Liczba ogierów stacjonujących na terenie działalności ZZHK jest imponująca i wyraźnie przewyższa zapotrzebowanie na reproduktory wynikające z liczby krytych klaczy. Wydaje się, że stan ten wynika z chęci posiadania przez prywatnych hodowców własnych ogierów i w ten sposób uniezależnienia się od stad ogierów, których ogiery nie zawsze w pełni spełniają oczekiwania tzw. terenu. Hodowcy sprowadzają ogiery holenderskie, hanowerskie czy KWPN, pochodzące z najmodniejszych linii sportowych, które finansowo nigdy nie byłyby osiągalne dla jednostek państwowych. Najlepszym tego przykładem są ogiery: Cabrol, Landos I, Landos II, Courage, Correro itd. Doszliśmy do takiego momentu, że prywatne ogiery uznane w wielu przypadkach wspomagają państwową hodowlę zarodową, stacjonując w stadninach koni.

---

## Hodowla królików – wielkofermowa czy przydomowa?

**Marian Brzozowski**

**SGGW**

Od wielu lat trwa dyskusja nad wprowadzeniem wielkotowarowej technologii hodowli królików w Polsce na wzór innych krajów, takich jak: Francja, Hiszpania, Włochy, Węgry, Czechy. Upatruje się w tym drogi do osiągnięcia wyższego poziomu produkcji króliczej, między innymi poprzez zwiększenie liczebności pogłowia rasowego, poprawę wskaźników rozrodu, odchowu młodych, żywienia. Warto jednak może zastanowić się nad pytaniem: czy wprowadzanie technologii wielkotowarowej produkcji młodych królików rzeźnych jest u nas uzasadnione? Do napisania tego artykułu skłoniła mnie także dyskusja, jaka toczy się obecnie wśród naukowców amerykańskich. Ich wypowiedzi można znaleźć w przytoczonym piśmiennictwie.

Produkcja wielkotowarowa umożliwia uzyskanie na dużą skalę surowców zwierzęcych, które z kolei mogą być w dużych ilościach wykorzystane do dalszego przetwórstwa bądź do bezpośredniej konsumpcji przez człowieka. Takie produkty to przede wszystkim mięso, mleko i jaja. W przypadku mleka i jaj, które uzyskiwane są od konkretnych gatunków i właściwie nie ma alternatywy pozyskiwania ich z innych źródeł, dyskusja nad systemem produkcji wielkotowarowej ma wymiar bardziej etyczny. Dotyczy bowiem warunków utrzymania zwierząt w kontekście ich potrzeb, zapewnienia im odpowiedniego poziomu dobrostanu. Jeśli zaś chodzi o produkcję mięsa, które uzyskiwać można od wielu gatunków zwierząt, warto zastanowić się, jakie powinny mieć one predyspozycje, aby można było utrzymywać je w hodowli wielkofermowej, a w przypadku królików rzeźnych jakie są możliwości stosowania technologii wielkotowarowej. Produkcję żywca króliczego często odnosi się do produkcji brojlerów kurzych. Zestawienie najważniejszych cech, które określają przydatność do chowu wielkotowarowego, pozwoli na porównanie tych dwóch gatunków.

### **Rozród**

W przypadku rozrodu ważna jest możliwość prowadzenia reprodukcji przez cały rok i uzyskanie dużej liczby potomstwa w jednym czasie. Jest to bowiem warunek rozpoczęcia kolejnego etapu technologicznego – racjonalnego żywienia mło-